



Łaźnia Nowa zainauguruje nowy sezon „Granicami otwartymi”

2020-09-09

Już nie dzieci, a jeszcze nie dorośli. Młodzi 2020. Jak patrzą na rzeczywistość? Jak widzą świat dorosłych? Co myślą o dzisiejszej Polsce? Czym są dla nich granice? - poszukamy odpowiedzi na te pytania, oglądając spektakl „Granice otwarte. Pierwsze pokolenie”, którym teatr Łaźnia Nowa zainauguruje nowy sezon. Natomiast projektem „Lem vs. P.K. Dick” teatr włączy się w obchody setnych urodzin Stanisława Lema.

Teatr Łaźnia Nowa przygotował aż sześć premier w pierwszej połowie sezonu. Pierwszą będzie spektakl „Granice otwarte. Pierwsze pokolenie” w reżyserii Łukasza Zaleskiego, zaplanowany na 12 września, a dwa tygodnie później teatr pokaże premierowo spektakl o gigantach literatury science fiction „Lem vs. P.K. Dick” w reżyserii Mateusza Pakuły.

Nie bój się mówić, odważ się słuchać

„Za chwilę zobaczą państwo na scenie pierwsze pokolenie, które nie zna dźwięku łączenia się z internetem, bo internet, a więc cały świat, ma ze sobą zawsze w ręku” – te słowa usłyszymy w spektaklu „Granice otwarte. Pierwsze pokolenie”, który jest częścią projektu społeczno-artystycznego realizowanego z młodzieżą i dla młodzieży. Został przygotowany przez młodych ludzi z nowohuckich szkół średnich, którzy pracowali pod opieką reżyserską Łukasza Zaleskiego.

– Każde miejsce kultury powinno chronić kapitał kreatywności. Musi negocjować w sposób aktywny i zaangażowany wszelkie przejawy poczucia bezsensu i beznadziei. Chcemy dać wiarę w sprawczość i pokazać młodym ludziom, jak wiele od nich samych zależy, jak są intrygujący, jak kolorowi, jak bardzo interesują nas ich opinie i poglądy na świat – mówi Bartosz Szydłowski, dyrektor artystyczny Łaźni Nowej.

Młodzi ludzie kierują swoją opowieść nie tylko do swoich rówieśników, ale przede wszystkim do dorosłych. Uczestnicy projektu podkreślają, że najbardziej zależy im na tym, żeby na spektakl przyszli „ci, którzy nie pozwalają im posiadać własnych poglądów, od których nieustannie słyszą, że są za młodzi, żeby wiedzieć i rozumieć”, dlatego szczególnie zapraszają nauczycieli, opiekunów, rodziców. Chcą wystąpić na scenie, bo czują, że tylko wtedy dorośli nareszcie nie będą im przerywać. Hasło przewodnie spektaklu to: nie bój się mówić, odważ się słuchać. Wysłuchajmy młodych – przecież za chwilę to właśnie to pokolenie będzie rządzić naszym światem.

– To niby oczywiste – pozwolić im mówić. Mniej oczywiste jest wsłuchanie się i realne otwarcie się na to, co chcą nam przekazać. – mówi Łukasz Zaleski, reżyser „Granic otwartych” i pedagog teatru. – Wyzwaniem dla reżysera jest zbudowanie relacji opartej na wzajemności i uczciwości. Stworzenie przestrzeni, w której bezpiecznie można zabrać głos. Myślę, że w tym przedstawieniu grupa dziewięciu młodych osób odważy się powiedzieć, co myśli, co czuje, czego potrzebuje. Czy ich rówieśnicy i my, „dorośli” mamy tyle odwagi, by tego posłuchać? – zaznacza.



Jak powstawał spektakl?

Uczestnicy projektu nie znali się wcześniej. Pracując nad spektaklem przeszli proces, który pozwolił im stać się grupą. Zaczęło się od zabaw i zwykłego bycia razem w jednej przestrzeni. Potem było wspólne tworzenie scenariusza, do którego bazą były improwizacje i zadania na zajęciach warsztatowych. Teraz siedzą razem na jednej kanapie i nie mogą przestać rozmawiać, a jak wyjdą z teatru, piszą do siebie. Cieszą się, że tu są: w teatrze, w grupie. Wspólna praca nad spektaklem i spędzony razem czas uświadomiły im to, jak wiele ich łączy, jaką siłę mają, kiedy poczują wzajemne wsparcie.

- Zadawałem im trudne pytania. Pytałem o współczesną Polskę, o granice i ich przekraczanie, o podróże marzeń, o miejsce, w którym chcą żyć. Rozmawialiśmy, wygłupialiśmy się, zwierzyliśmy się sobie, tańczyliśmy, graliśmy, śpiewaliśmy razem. Mieliśmy też zaakceptowany przez wszystkich uczestników kontrakt określający warunki tej pracy - mówi reżyser. - To oni mówią w swoim imieniu. Nie trzeba tego robić za nich. Wystarczy posłuchać - dodaje.

W spektaklu występują: Maja Franczak, Barbara Krzywdziak, Maria Macheta, Joanna Maj, Ewa Mroźnik, Anna Stokłosa, Matylda Sawicka, Adi Szlachetka, Wiktoria Wilk.

Młodzieńcza energia w Łażni

Nie pierwszy raz Łażnia Nowa daje młodym możliwość zaangażowania się w teatr i wspólnie z nimi szuka nowych form uczestnictwa w życiu kulturalnym i współtworzenia go.

- Młodzież jest grupą zaniedbaną przez kulturę, a my chcemy poświęcić im czas, dać szansę na pracę z niezwykłymi i otwartymi artystami. Chodzi o intensywność spotkania, inicjację w świat wyobraźni i wrażliwości. Projekt „Granice otwarte” rozpoczyna całoroczny program adresowany do młodych. Ten teatr stanie się domem dla nastolatków, którzy szukają swojej tożsamości, stawiają fundamentalne pytania, wchodzą w trudną dorosłość i nie godzą się na byle jaki świat urządzany im przez nieodpowiedzialnych dorosłych - zapowiada Bartosz Szydłowski.

Przypomnijmy, że w 2005 roku w spektaklu „Edyp. Tragedia nowohucka”, rolę Koryfeusza zagrał Kamil, nastolatek z trudną przeszłością. Tę rolę do dziś wspominają aktorzy i reżyser przedstawienia. „Edyp” był zapowiedzią dalszej współpracy Łażni z młodymi ludźmi, wyznaczył jej kierunek. Kilka lat później w nowohuckim teatrze odbył się cykl warsztatów socjoterapeutycznych zakończony przedstawieniem „Sztuka spadania”. O świecie widzianym z perspektywy dziecka opowiadały spektakle Igi Gańczarczyk „Piccolo coro dell’Europa” i „Najwyraźniej nigdy nie był pan 13-letnią dziewczynką”. Trzeba też przypomnieć „Paradiso” Michała Borczucha - spektakl z udziałem młodych osób ze spektrum autyzmu, a także demokratyczną formułę festiwalu Mała Boska Komedia w 2019 roku z liczącym 100 osób dziecięco-młodzieżowym jury.

- Od lat w Teatrze Łażnia Nowa działają młode osoby, angażujące się w kolejne spektakle. Ale po raz pierwszy w „Granicach otwartych” oddajemy im głos - podkreśla zespół Łażni Nowej. Wysłuchajmy go zatem.



Wspólne obchody urodzin Stanisława Lema

Z kolei projektem „Lem vs. P.K. Dick” w reżyserii Mateusza Pakuły Teatr Łażnia Nowa włącza się w krakowskie obchody urodzin Stanisława Lema i w związany z rocznicą festiwal wydarzeń poświęconych pisarzowi.

„Lem vs. P.K. Dick” bazuje na biografii i twórczości dwóch gigantów literatury, pionierów science fiction: Stanisława Lema – geniusza polskiej literatury science fiction, i Philipa K. Dicka – wizjonera, króla fantastyki światowej. Dzieła obu ekranizowano i adaptowano dla teatru. Obaj inspirują twórców, pisarzy, reżyserów, prowokują do zadawania trudnych egzystencjalnych pytań. Mało kto wie jednak, że pisarze się znali i choć intensywnie ze sobą korespondowali, to nigdy nie udało im się spotkać.

Mateusz Pakuła przygotował spektakl, w którym skonfrontował dwie skrajnie różne, fantazyjne osobowości ze świata astronomii. Czekają nas historia oparta na zderzeniu dwóch różnych światów i dwóch wizji literatury science fiction, które narodziły się po dwóch stronach żelaznej kurtyny. Jak ich korespondencyjna przyjaźń przerodziła się w nienawiść, w wyniku której Dick wysłał słynny donos na Lema do FBI? – zapraszamy na spektakl, którego premiera została zaplanowana na 25 września. Jako Lem i Dick wystąpią Tomasz Schuchardt i Jan Jurkowski.

Szczegółowe informacje o spektaklach można znaleźć na stronie [Teatru Łażnia Nowa](#). Przypominamy o konieczności przestrzegania obowiązujących w teatrach wytycznych sanitarnych.